**(nie)Idealne samochody w Polsce. Cała prawda o przeglądach technicznych**

**Tylko 3,3% samochodów w Polsce nie przeszło obowiązkowych okresowych badań technicznych – wynika z danych autobaza.pl za I półrocze 2021 r. Taki trend potwierdzają informacje podane przez CEPiK – w całym 2021 r. tylko 2,3% pojazdów nie zostało dopuszczonych do ruchu. Wyniki mogą napawać niepewnością – czy w takim wypadku na polskich drogach porusza się wiele niesprawnych aut? A może jednak dbamy o swoje samochody? Czy plan wprowadzenia nowych przepisów coś w tej kwestii zmieni?**

**Mamy sprawniejsze samochody niż w Niemczech?**

Dostępne dane w ogólnej bazie CEPiK mówią o przeprowadzeniu w 2021 r. 18 645 953 przeglądów okresowych, z których aż 18 208 873 skończyło się podbitym dowodem rejestracyjnym, co daje pozytywny wynik w 97,7%. Podobnie wygląda to w przypadku danych autobaza.pl z okresu I półrocza 2021 r. – 96,7% samochodów otrzymało pieczątkę uprawniającą do poruszania się po drogach. Dla porównania, w Niemczech co piąty pojazd nie przechodzi za pierwszym razem badania technicznego – mówią dane takich firm jak ADAC, Dekra czy TUV.

[Zobacz film dotyczący tego materiału.](https://youtu.be/G9mORMuOwGc)

*W tym kontekście warto wspomnieć, że dane Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Pojazdów ACEA mówią jasno – średni niemiecki samochód jest młodszy o 4,5 roku od polskiego auta. Idąc tym tokiem myślenia, to w Polsce powinien być wyższy procent pojazdów, które mają problem z pozytywnym przejściem badania technicznego, a jest na odwrót* – mówi Marek Trofimiuk, ekspert autobaza.pl. *Jednym z powodów takiej sytuacji mogą być niezmienione od 2004 roku stawki za badanie technicznie* – dodaje.

Badanie techniczne samochodu osobowego to koszt 99 zł, nieco wyżej jest ono wycenione w przypadku pojazdu z instalacją LPG/CNG – to 162 zł. Co więcej, od 2017 r. za przegląd techniczny płaci się przed wykonaniem badania, a opłata w przypadku negatywnego wyniku nie podlega zwrotowi.

*Cena za wykonanie badania jest bardzo niska, co sprawia, że diagności muszą rywalizować o klientów. Nie sprzyja to wzrostowi rygoru podczas badania, a raczej przymykaniem oczu na pewne usterki. Jeżeli diagnostaokaże się zbyt surowy, klient pojedzie do innej stacji, gdzie jego dowód rejestracyjny zostanie uzupełniony o niezbędną pieczątkę* – wyjaśnia Marek Trofimiuk, ekspert autobaza.pl. *Takie zjawisko sprzyja dopuszczania do ruchu wielu, nie do końca sprawnych pojazdów* – dodaje.

**Nowe przepisy na horyzoncie**

Problemu nie dostrzegają rządzący, którzy nie spieszą się z podwyższaniem stawek za badanie techniczne. Jednak Ministerstwo Infrastruktury planuje wprowadzić nieco inną zmianę, którą mogą odczuć w portfelu „spóźnialscy” kierowcy.

Ministerstwo przygotowało rozporządzenie wyciągające konsekwencję wobec osób, które nie wykonały przeglądu technicznego swojego samochodu miesiąc po upłynięciu jego daty ważności. Po tym czasie, badanie auta kosztować będzie nie 99 zł, a 198 zł. Analogicznie podwoją się opłaty innych pojazdów. Na przykład za sprawdzenie tych z instalacją LPG/CNG cena wzrośnie z 162 zł do 324 zł.

*Nowe przepisy mają za zadanie zdyscyplinować kierowców, jednak czy wpłynie to na jakość kontroli? Wydaje się, że nie, choć w ten sposób część usterek może zostać szybciej wykryta* – podsumowuje Marek Trofimiuk, ekspert autobaza.pl. *Lekceważenie zarówno przeglądów technicznych, jak i tych związanych z upływem roku lub przejechaniem określonej liczby kilometrów, może skutkować poważnymi wadami, które będą miały wpływ na bezpieczeństwo i komfort jazdy. Istotne jest w związku z tym rejestrowanie historii serwisowej aut. Dzięki niej, chcąc sprzedać lub kupić samochód używany wiemy co mu „dolegało”. W naszej firmie nieustannie ją poszerzamy, dodając do naszej bazy coraz więcej danych z przeprowadzonych serwisów. Ostatnio pozyskaliśmy dodatkowe szczegóły z punktów BMW i Mercedesa* – dodaje.